

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II (Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III (Wielkopolska i Śląsk, wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnieniem w dom 3,89 zł., miesięcznie 1,30 zł., przy wysyłce opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 38 franków, w Belgii 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry

Na wtorek, 7-go listopada 1933 r.

Amerykańskie szaleństwa

mogą na świat sprowadzić straszną katastrofę

Nie piszemy często o szaleństwach gospodarczych i walutowych Roosevelta i jego „Trustu mózgow”, który nazwaliśmy „trustem bezmózgowców”. Nie piszemy dlatego często, ponieważ sytuacja w Ameryce t. j. w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki co chwilę się zmienia jak w kalejdoskopie. Piszemy tylko wtenczas, gdy sytuacja doszła do jakiegoś punktu, w pewnym stopniu, zwrotnego. Musi nam bowiem chodzić o to, by Czytelnicy nasi się jako tako w sytuacji orjentowali, sobie zdali sprawę z ewentualnych skutków danych posunięć amerykańskich tj. miarodajnego czynnika Roosevelta. Czytelnicy nasi sobie przypominają, że Roosevelt dążył do zdewaluowania czyli umniejszenia wartości dolara, do zdewaluowania go do pewnej granicy. I w ten sposób chciał podnieść płace robotnicze a także do pewnego stopnia i ceny płodów rolnych oraz innych towarów. Wyśiłki Roosevelta spaliły zupełnie na panewce.

Pewnie, że wartość dolara obniżyła się nawet znacznie, ale ceny płodów rolnych i innych towarów, choć narazie się trochę podwyższyły, to potem znowu spadły. Podobnie się rzecz ma także z innymi cenami, a także z planami robotników. To też rolnicy, czyli farmerzy się hurzą, się wściekają na Roosevelta, strajkują i chcą maszerować na Washington a także robotnicy strajkują.

Zdawałoby się, że wobec takiego stanu rzeczy, Roosevelt pouczony niepowodzeniem, będzie szukał innych dróg, by dojść do polepszenia bytu farmerów, czyli rolników a także innych zawodów, a wśród nich robotników. Tymczasem Roosevelt upiera się przy swych dawnych metodach, przy dalszej dewaluacji dolara, którego zresztą znowu oparł na podstawie złota. Roosevelt zdążył obecnie do dewaluacji dolara aż do 50 procent jego pierwotnej wartości.

Jest to nowe szaleństwo walutowe, jest to pierwszy przypadek na świecie, by jakieś państwo koniecznie dążyło do dewaluacji i to do dewaluacji tak wielkiej. Pewnie, że zdarzały się dewaluacje, ale zawsze to było wbrew woli państw wzgl. ich rządów.

Najgorszą jest rzeczą, że Roosevelt dąży do dalszej dewaluacji dolara przez zakup złota nie tylko w Ameryce ale także w Europie.

I aby jaknajwięcej tego złota zakupić będzie znacznie podnosił cenę złota, będzie nawet więcej

płacił za to złoto, niż ono dotąd kosztowało.

Pewnie, że kupowanie przez Rząd Amerykański złota w Ameryce samo przez się nie wieleby walutom czyli pieniądzom państw europejskich zaszkodziło, ale wykupywanie wielkimi masami złota w Europie mogłoby mieć nieobliczalne skutki dla walut europejskich. Zapewne, że Roosevelt przez rzucanie olbrzymich mas papierowego dolara na rynki europejskie mógłby doprowadzić do dewaluacji dolara może nawet do 50% jego dotychczasowej warto-

ści! Ale ten wykup bardzo wielkich ilości złota w Europie a szczególnie we Francji mógłby zachwiać walutą Francji, która dotąd jest prawdziwą ostoją innych walut europejskich. Posunięcia Roosevelta mogłyby także zaszkodzić kursowi angielskiego funta, aczkolwiek Anglja dochodzi do pewnej tajnej umowy z Ameryką w sprawie walutowej, tylko, że nie wiadzieć czy ta umowa funt angielski także dostatecznie zabezpieczy. Poczynania Ameryki wręczcie mogą także zachwiać walutę szwajcarską. A w takich warun-

kach mogłyby się zachwiać wszystkie inne waluty europejskie i światowe, co w końcu mogłoby się skończyć straszną katastrofą walutową finansową całego świata — a w następstwie oczywiście także gospodarczą.

Na te nowe szalone poczynania Roosevelta powinny wszystkie Państwa reszty Świata a przede wszystkim najważniejsze europejskie, odpowiedzieć bezwzględny zakazem wywozu złota z kraju. Zdaje się że w ten sposób mogłaby się Europa i inne części Świata uchronić od katastrofy, jakie szaleństwa amerykańskie mogą sprowadzić na cały świat.

Topór.

Zniesienie Urzędów Ziemskich

W nr. 85 Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 27 października br., w myśl którego od dnia 1 stycznia 1934 r. Okręgowe i Powiatowe Urzędy Ziemskie zostaną zlikwidowane, uprawnienia zaś i obowiązki Okr. Urzędów Ziemskich przechodzą na wojewodów, zaś Powiatowych Urzędów Ziemskich na starostów.

Pozatem rozporządzenie powyższe ustanawia przy każdym woje-

wództwie — wojewódzkie komisje ziemskie, których przewodniczącymi są wojewodowie, zaś przy ministerstwie rolnictwa — Główną Komisję Ziemską.

Zadaniem Wojewódzkich Komisji Ziemskich będzie orzekanie w sprawach, które będą przekazane rozporządzeniami, zaś zadaniem Głównej Komisji Ziemskiej rozpoznawanie odwołań od Wojewódzkich Komisji Ziemskich.

Stan wyjątkowy w Palestynie

Z powodu ciągłych zamieszek, jakie wybuchają w rozmaitych miastach Palestyny, a wszczynanych przez Arabów, rząd angielski pod którego protektoratem znajduje się Palestyna, ogłosił w całym kraju stan wyjątkowy.

Na mocy stanu wyjątkowego, komisarz rządu angielskiego może aresztować ludzi i skazywać ich na wygnanie, ustanawiać sądy wojskowe dla ludności cywilnej i powoływać każdą osobę do służby, wyłączać własność prywatną



SOLIDARNOSĆ STRAJKUJĄCYCH FARMERÓW AMERYKANSKICH.
Posterunek strajkowy, na jednej z dróg.

lub ją niszczyć. Równocześnie wprowadzono surową cenzurę gazet żydowskich, arabskich i angielskich.

Rozruchy w Palestynie wszczynane są przez Arabów, jako protest przeciwko wpuszczaniu do Palestyny żydów.

Dziesięciolecie republiki tureckiej

W ciągu ostatniego tygodnia republika turecka obchodziła uroczyste 10-lecie swego istnienia. W związku z tą rocznicą w całym kraju odbyły się uroczystości, w czasie których oddano do użytku publicznego przeszło 300 nowych szkół i 100 budynków, przeznaczonych dla różnych instytucji społecznych, jak również położono kamienie węgielne pod szereg nowych projektowanych budowli o charakterze społecznym.

We wszystkich miastach i wioskach na terenie całej Turcji odbyły się podobne uroczystości. Na pamiątkę uczczenia rocznicy 10-lecia republiki z szeregu miast i miasteczek wysłano do Ankarę grudki ziemi, z której usypany ma być w stolicy kopiec, symbolizujący wielkość i jedność nowej Turcji pod przewodnictwem Ghazi Mustafy Kemala.

Strajk głodowy górników

Dn. 2 bm. o godz. 16 rozpoczął się ponownie strajk w kopalni wosku ziemnego, spol. akc. „Borysław” w Borysławiu. 54 górników, stanowiących pierwszą zmianę, po ukończeniu pracy nie wyszło na powierzchnię. Powodem rozpoczęcia ponownego strajku jest wiadomość, która przedostała się do pracowników tego przedsiębiorstwa, że zarząd kopalni zamierza z dniem 3 bm. wstrzymać pracę w kopalni, skutek czego straciłoby zajęcie 170 górników.

Nowe zakusy kartelu węglowego

Gdy minister przemysłu i handlu na mocy uprawnień ustawy o kartelach zawiesił w czynnościach kartel cementowy i sprawę o rozwiązanie tego kartelu skierował do sądu kartelowego, na kierowników i członków pozostałej masy karteli padł strach, że jednak mimo grubych milioników, szczerze wydanych na wybory, i im może się wydarzyć krzywda i pozbawi się ich prawa łupienia społeczeństwa wygórowanymi cenami produktów przemysłu skartelizowanego.

Wyrok sądu kartelowego rozpozgodził z pewnością oblicza kartelowców, boć z wielkiej burzy, jaką się zbierała nad kartelem cementowym, wypadł zaledwie drobny deszczyk, który niewiele zaszkodzi interesom tego kartelu.

Łagodność tego wyroku podziałała natomiast na kartele inne w ten sposób, że jeszcze bardziej pobudziła ich zachłanność.

W ostatnich czasach dużo się mówiło o możliwości podrożenia węgla. Pogłoski te coprawda były prostowane, jednak kartel węglowy w dalszym ciągu zachodzi koło tego, by nawet i detaliczny handel węglem wziąć pod swoją kurtkę i przez to móc wpływać na regulowanie cen węgla na rynku.

Oto kartel węglowy stara się stworzyć na terenie całego kraju sieci organizacji czyli związków przedstawicieli firm węglowych, nad którymi kontrolę miałby kartel. Innymi słowy kartel węglowy chce skartelizować również i handel węglem.

Niestety możność sprzeciwienia się tym nowym zakusom kartelu węglowego na kieszenie społeczeństwa posiada minister przemysłu

i handlu, ostateczny zaś wyrok wydaje sąd kartelowy.

Z dotychczasowego jednego tylko coprawda wyroku w sprawie kartelu cementowego, trudno wierzyć, by społeczeństwo zostało obronione przed nową zachłannością kartelu węglowego.

Budżet skarbu państwa na r. 1934-35

W dniu 30 października Rząd przesłał marszałkom Sejmu i Senatu preliminarz budżetowy na okres od 1 kwietnia 1934 r. do 31 marca 1935 r. wraz z ustawą skarbową.

Preliminarz budżetowy opiewa po stronie dochodów na sumę 2.117.652.880 zł, po stronie wydatków na sumę 2.165.441.340 zł i zamyka się niedoborem w sumie 47.788.460 zł.

Wydatki w złotych	
Prezydent Rzeczypospolitej	2.804.250
Sejm	6.040.450
Senat	1.622.700
Kontrola Państwa	4.687.120
Prezydium Rady Ministrów	2.694.000
Min. Spraw Zagranicznych	40.217.500
Min. Spraw Wojskowych	761.700.000
Min. Spraw Wewnętrznych	195.160.430
Min. Skarbu	116.068.570
Min. Sprawiedliwości	91.468.000
Min. Przemysłu i Handlu	39.041.840
Min. Komunikacji	25.448.280
Min. Rolnictwa	25.448.280
Min. W. R. i O. P.	311.183.530
Min. Opieki Społecznej	64.627.150
Min. Poczty i Telegrafów	1.216.340

Pozatem w dziale wydatków figurują: renty inwalidzkie i pensje — 103 milionów złotych, emerytury i zaopatrzenia — 157 milionów złotych i obsługa długów państwowych 194.070.000 złotych. W dziale długów państwowych przewidziana jest suma 62.550.750 złotych na obsługę długów wewnętrznych, 118.908.390 złotych na obsługę długów zagranicznych i 12.610.860 zł. na wypłaty z tytułu udzielonej poręki państwowej.

Wpłaty do Skarbu Państwa dać mają następujące przedsiębiorstwa i zakłady: Drukarnie Państwowe — 163.000 zł., PAT — 12.000 zł., „Gazeta Administracji i Policji Państwowej“ — 1.480 złotych, przedsiębiorstwa państwowe

o kapitale mieszanym i wydzierżawione — 1.847.330 złotych, nadania górnicze i terany naftowe — 744.400 zł., „Polmin“ — 600.000 złotych, kopalnia węgla „Brzeszcze“ — 400.000 złotych, Polskie Koleje Państwowe — 20.000.000 złotych, lasy państwowe — 21.200.000 zł. i Państwowy Zakład Higieny — 94.600 złotych, Poczta, Telegraf i Telefon oraz Państwowe Zakłady Tele- i Radio-techniczne — 15.000.000 złotych.

W nr. 85 „Dziennika Ustaw“ ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o przejmowaniu na własność Państwa gruntów za niektóre należności pieniężne.

W myśl tego rozporządzenia, państwo przejmować będzie grunty za zaległe podatki i daniny publiczne, tak

Art. 3 ustawy skarbowej przewiduje, iż niedobór będzie pokryty z rezerw skarbowych, względnie w drodze operacji finansowych.

W dziale dochodów nadzwyczajnych Ministerstwa Skarbu preliminowana jest kwota 175.000.000 zł, jako pozostałość z wpływów z Pożyczki Narodowej.

Poszczególne działy budżetu przedstawiają się następująco:

Dochody	
13.160.000	
3.818.800	
22.542.620	
1.208.042.570	
67.868.000	
16.839.220	
2.807.000	
3.230.500	
3.900.320	
3.000.000	
3.330	

o kapitale mieszanym i wydzierżawione — 1.847.330 złotych, nadania górnicze i terany naftowe — 744.400 zł., „Polmin“ — 600.000 złotych, kopalnia węgla „Brzeszcze“ — 400.000 złotych, Polskie Koleje Państwowe — 20.000.000 złotych, lasy państwowe — 21.200.000 zł. i Państwowy Zakład Higieny — 94.600 złotych, Poczta, Telegraf i Telefon oraz Państwowe Zakłady Tele- i Radio-techniczne — 15.000.000 złotych.

Dopłaty ze Skarbu Państwa wpływają do następujących przedsiębiorstw: Państwowe Wytwornie Uzbrojenia — 990.000 złotych, Państwowa Wytwornia Prochu i Materiałów Kruszących — 500.000 złotych, Państw. Zakłady Inżynierji — 2.410.000 złotych,

państwowe jak i samorządowe, z majątków, liczących powyżej 200 hektarów przestrzeni.

Również może być przejęta ziemia z takich majątków za zaległe należności z tytułu pożyczek długoterminowych, udzielonych przez banki państwowe lub instytucje kredytu długoterminowego, a także za zaległości na rzecz instytucji ubezpieczeń. Przejęte grunty będą przeznaczone przede wszystkim na parcelację.

Drugim ważnym przepisem tegoż rozporządzenia jest to, że na wniosek właścicieli gospodarstw karłowatych — gospodarstwa te mogą być nabywane przez Skarb państwa, a wartość ich może być zaliczana na rachunek należytości za działki nabywane z parcelacji rządowej.

Osobne przepisy mają określić dołącznie uproszczoną formę nabywania karłowatych gospodarstw oraz ułatwienia, jakie będą stosowane przy zbyciu z wolnej ręki gospodarstw, sprzedawanych przez właścicieli w celu nabycia działek z parcelacji.

Decyzję odnośnie przejęcia lub nieprzejęcia gospodarstwa karłowatego przez Skarb państwa wydaje odnośny wojewoda, po porozumieniu się z prezesem Izby Skarbowej. Postanowienia te są ostateczne, to znaczy nie podlegają zaskarżeniu do wyższych instancji.

Państwowe Zakłady Lotnicze 2.400.000 złotych, Państwowe Zakłady Wodociągowe na G. Śląsku — 1.650.000 złotych, Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie — 561.730 zł., Szpitale Państwowe 1.174.450 złotych.

Monopole dać mają dochody: Monopol Solny — 50.000.000 zł., Monopol Tytoniowy — 340.000.000 złotych, Monopol Spirytusowy — 220.000.000 złotych, Loteria Państwowa — 20.055.000 złotych i Monopol Zapalczany — 15.440.000 złotych.

Fundusze otrzymać mają ze Skarbu Państwa: Fundusz Pracy 10.000.000 złotych, Fundusz Drogowy — 6.100.000 złotych, Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej — 1.000.000 złotych i Państwowe Stypendja Akademickie 1.104.000 zł.

Wpłacić mają do Skarbu Państwa fundusze: Państwowy Fundusz Kredytowy — 8.000.000 złotych, Fundusz Gospodarczy — 6.100.000 złotych, Fundusz Budowlany — 4.200.000 złotych.

„Za republikę i jej obronę“

Demonstracja 40 000 Sokolów na granicy Czechosłowacji i Niemiec

W niedzielę odbyła się w Hulszynie na pograniczu czeskosłowacko-niemieckim wielka manifestacja sokolstwa czeskosłowackiego pod hasłem: „Za republikę i jej obronę“.

W manifestacji wzięło udział około 40.000 osób. Na trybunach powiewały chorągwie o barwach czeskosłowackich i polskich.

Przemawiał m. in. przedstawiciel armji czeskosłowackiej gen. Koutniak.

Oświadczył on, że każda próba oderwania od republiki choćby najmniejszego skrawka ziemi spotka się ze zwartym oporem całego narodu czeskosłowackiego i jego armji, która — zdaniem generała — jest jedną z najlepiej przygotowanych i wyposażonych technicznie.

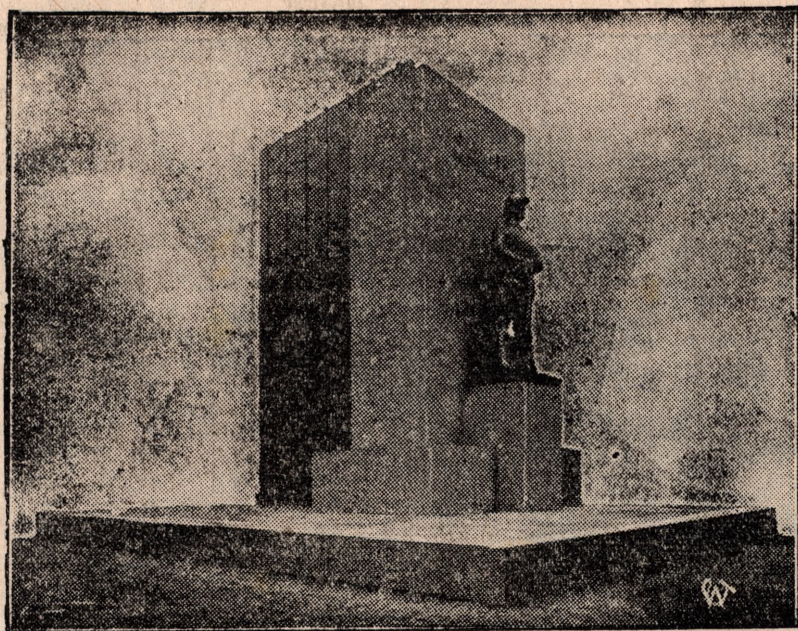
„Gdyby sąsiedzi nasi zapragnęli czynów wojennych — mówił gen. Koutniak — szaleństwo to zakończyłoby się dla nich największą klęską.“

Obecni na manifestacji sokoli polscy Śląska czeskosłowackiego byli przedmiotem wielkiego zainteresowania i żywiołowych owacyj. Co chwila padały okrzyki: „Niech żyją bracia Polacy“.

Pod koniec manifestacji odczytano rezolucję, w której zgromadzeni ślubują ostro odeprzeć jakiegokolwiek usiłowania rewizji granic i traktatów pokojowych.

Rabunek złota wartości pół miliona

We wtorek w południe dokonano w centrum Londynu niezwykle śmiałego napadu rabunkowego na transport złota, wartości pół mil-



POMNIK SAPERÓW.

Pomnik ku czci poległych Saperów, którego uroczyste odsłonięcie na terenie Szkoły Inżynierji i Saperów w Warszawie odbyło się ubiegłej niedzieli.

pona złotych. Złoto transportowano wozem konnym z dworca kolejowego do odlewni. Gdy woźnica oddalił się na krótką chwilę, nadjechało auto, z którego wyskoczyło 4 mężczyzn ujęli konia za uzdę i skierowali wóz w boczną uliczkę. Opierającego się napastnikom młodego chłopca, który pilnował wozu, unieszkodliwili, poczem skrzynię ze złotem przenieśli do auta, które w szybkim tempie odjechało. Dotąd nie udało się policji wpaść na ślad sprawców.

Katastrofa na torze wyścigowym

W czasie zawodów motocyklowych w Sofji (Bułgaria) jeden z zawodników Cakow najechał na mistrza motocyklowego Bułgarii Sokołowa, który upadł wraz z motocyklem. Rozpedzony motocyklista Cakow wpadł na trybuny, raniąc 7 osób, z których jedna niebawem zmarła. Obaj zawodnicy są ciężko poranieni.

Otwarcie sesji sejmowej

Pierwsze czytanie preliminarza budżetowego

W piątek od samego rana w Sejmie ruch i ożywienie. O godz. 9 rozpoczęły się obrady szeregu klubów sejmowych. Przed godz. 10 poczęli przybywać do Sejmu członkowie gabinetu z premierem Jędrzejewiczem na czele, zajmując miejsca na ławach rządowych. Na przeciwległych ławach zasiadł marszałek Senatu Raczkiewicz, prezes N. I. K. dr. Krzemieński, podsekretarz stanu, liczni senatorowie oraz wyżsi urzędnicy państwowi. W loży prasowej zajęli miejsca liczni dziennikarze pism krajowych i zagranicznych. O godz. 10.15 marszałek Sejmu Świtalski otworzył posiedzenie. Po załatwieniu spraw natury formalnej m. in. po zawiadomieniu, że od p. ministra spraw wewn. wpłynęło pismo o zezwolenie Sejmowi na pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej posła Tadeusza Wróbla z klubu Narod., marszałek wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci zmarłych posłów Ignacego Boenera (BBWR), Stanisława Krzyżowskiego (Ch. D.), Franciszka Marjańskiego (Kl. Nar.), Jarosława Oleśnickiego (Kl. Ukr.).

Obecni przez powstanie złożyli hołd pamięci zmarłych posłów.

Następnie zabrał głos prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz.

Mowa p. premiera

Kończąc swoje przemówienie, które obejmuje 20 stron druku maszynowego, pan premier powiedział:

„Jak Panowie widzicie, daleki jestem od łatwego optymizmu, który zamyka oczy na trudności i lubi fantazjować na temat, że wszystko będzie dobrze. Nie znaczy to jednak, abym zapatrywał się pesymistycznie na przyszłość naszego kraju. Wprost przeciwnie, wiem i widzę, jak wielkie walory prezentuje już dziś Polska, i wiem napewno, że posiadamy wszelkie dane, aby w oparciu o nasze własne siły — nasza potęga narastała coraz wydatniej. I gdy szukam dla Polski miejsca wśród narodów świata, to widzę dla niej w bezpośredniej przyszłości jedno z naczelnych, jedno z czołowych w awangardzie dążącej do lepszych przeznaczeń ludzkości.

O tem, czy to nastąpi, czy potrafimy stać się tem, co nam się ze względu na naszą liczebność, nasz obszar, nasze tradycje, nasze uzdolnienia należy, zdecyduje nie co innego, jak nieustępliwa, twarda wola w działaniu, umiejętność podporządkowania celów jednostkowych wspólnym celom, szarmonizowania wysiłków jednostek w jednolitym kierunku. Jest to zadanie całego społeczeństwa, całego narodu; jest to również zadanie kierowniczego rządu. Ze swej strony mogę stwierdzić, że praca rządowa pójdzie, jak i szła dotychczas w tym właśnie kierunku i śmiem zapewnić tę Wysoką Izbo, że rządowi, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, woli, energii i decyzji w pracy, która przed nim stoi nie zabraknie.“

P minister skarbu jest energiczny

Po krótkiej przerwie wszedł na trybunę minister skarbu dr. Zawadzki, który omawiając sprawy związane z życiem gospodarczym państwa i jego budżetem, wspominał p. minister w końcu o wpływach i podatkach, zaznaczając, że „nie może pominąć drażliwej sprawy zaległości. Ulgi przyznane zalegającym nie są amnestjami podatkowymi. Tu tak samo, jak w sprawie długów chodzi o danie możności zapłacenia należności, ale nie o jej darowanie. To stanowisko utrzymujemy w całej pełni. Minister podkreślił z naciskiem, że ulgi będą stosowane tylko do płatników dobrej woli, względem tych, którzy nie podejmują wszystkich wysiłków w kierunku wywiązania się ze swoich obowiązków w stosunku do państwa — mówi p. minister — zastosujemy bezwzględnie wszystkie rygory, które dają nam ustawy.“

Dyskusja generalna nad budżetem

Po przemówieniu min. Zawadzkiego rozpoczęła się dyskusja generalna nad projektem ustawy skarbowej oraz preliminarza budżetowego.

Posel Rybarski (Kl. Nar.) nie znajduje w obecnym stanie rzeczy warunków do ożywienia gospodarczego kraju i zarzuca rządowi korzystanie w sposób nadmierny z kredytów wewnętrznych przez pożyczki itd.

Posel Róg (Str. Lud.) zarzuca m. innymi rządowi zbyt optymizm w przewidywaniu dochodów w przyszłym roku budżetowym, uskarża się na postępowanie władz administracyjnych w stosunku do ludności wiejskiej, a następnie przechodzi do omówienia wypadków w Małopolsce. Mówca stwierdza, że Stronnictwo Ludowe nie organizowało tych ekscesów. W zakończeniu apeluje o zmianę stosunku władz do chłopów.

Wszyscy pozatem przemawiający posłowie opozycyjni zapowiedzieli również, że nie mają zaufania do obecnego rządu i za budżetem głosować nie będą.

Kto robił rewolucję?

Następnie zabrał głos poseł Miedziński, odpowiadając na zarzuty czynione przez poszczególnych mówców opozycyjnych. Zarzuty stawiane rządowi — twierdzi mówca — są słabe a krytyka budżetu nie była krytyką — istotną.

Nawiązując do wywodów posła Rybarskiego, który — wedle zdania posła Miedzińskiego — groził rewolucją, poseł Miedziński odpowiada, że nie wiem dlaczego ma być realna groźba jakiejś rewolucji, czy to narodowej, czy to robotniczo-włościańskiej. Wy jesteście niezmiernie pokojowymi ludźmi — to my jesteśmy rewolucjonistami — to my zrobiliśmy rewolucję w roku 1926.

Gdzie siła...

Jeśli będzie potrzebne, to zrobimy drugi Brześć i to będzie zrobione dla poskromienia agitatorów.

Marszałek o godz. 22,30 zamknął posiedzenie oświadczając, że o następnym posiedzeniu zostaną zawiadomieni piśmiennie.

Gorliwość p. starosty

W ostatnim tygodniu miało odbyć się na terenie powiatu pińczowskiego szereg kursów polityczno-samorządowych, lecz kursy te nie mogły dojść do skutku, gdyż starosta pińczowski wydał polecenie, aby policja nigdzie nie dopuszczała do ich odbycia się. Policja rozkaz wykonała skrupulatnie —

zjeżdżała w większej sile i mimo, iż miały to być kursy ściśle w gronie członków stronnictwa — nie pozwalała na odbycie tychże. Starosta pińczowski chodzi widać o to, by ludzie jak najmniej orjentowali się w nowej ustawie samorządowej i nie byli przygotowani do wyborów samorządowych.

Sprawy ohydnego mordu w Krakowie przed sądem doraźnym

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie toczy się w trybie doraźnym sprawa przeciwko małżonkom Maliszom, którzy w dniu 2-go października br. przy ul. Pańskiej w Krakowie, zwabiwszy podstęp-

nie do mieszkania niej. Süskindów listonosza Przebiny, w celu zrabowania mu gotówki, zabili go, zabili również i starszków małżonków Süskindów, poczem po zabraniu torby z 18.000 zł. gotówki zbiegli. Rychło jednak zostali ujęci i oto za czyn swój stanęli przed sądem doraźnym.

Oskarżeni zeznając, stale zanosił się płaczem, przyczem jak Malisz tak też i Maliszowa całą winę zbrodni każde z osobna przyjmowało na siebie.

Z przed 40 laty...

„Gazeta Grudziądzka“ z dnia 3. XI. 1894 r.

Stronnictwo „narodowego prawa“

W Rosji wydano obecnie w Petersburgu manifest i rozrzucono go całym kraju.

Manifest ten mówi między innymi, że ponieważ niema w Rosji najmniejszych widoków, aby rząd dobrowolnie systemat swój zmienił, dlatego naród sam powinien się przeciwstawić temu rządowi, jako zorganizowana potęga opinii publicznej. Do tego dąży właśnie stronnictwo „narodowego prawa“ i żąda zarówno swobód politycznych, jako i obrony materialnych interesów narodu. Jako gwarancje tego prawa uważa należy:

- 1) prawo powszechnego głosowania;
- 2) swobodę wyznań;
- 3) niezależność sądów;
- 4) swobodę prasy;
- 5) swobodę zgromadzeń i stowarzyszeń oraz
- 6) nieetykalność człowieka i praw jego ludzkich.

Manifest ten żąda wreszcie uznania wszystkich narodowości w Rosji, zupełnej dla nich swobody i prawa do politycznego samorządu każdego narodu.

Tajemniczy lot „Zeppelina“ nad Francją

Gazety francuskie ogłaszają wiadomość, że nad francuskimi zakładami artyleryjskimi w Salbris we Francji, w nocy z 30 września na 1 października przelatował niemiecki sterowiec Zeppelina.

Sterowiec ten musiał więc przelecieć nad jedną trzecią częścią Francji i przez nikogo nie został zauważony. Lot swój musiał odbywać ze zgaszonymi światłami i bardzo wysoko. Nad Salbris ukazał się Zeppelin około 1-szej i krążył nisko nad ziemią przez pół godziny w okolicach terenów wojсковych. Przez krótką chwilę zapalił światła, celem oświetlenia terenu. Nie ulega wątpliwości, że wyprawa ta miała cele wojskowe na oku.

12-godzinny lot na samolocie bezsilnikowym

Na specjalnym lotnisku dla tak zw. szybowców czyli samolotów bez motorów w Bezmiechowej w Małopolsce, pilot Piotr Młynarski dokonał lotu, który trwał 11 godzin i 58 minut. Tem samem Młynarski ustanowił nowy rekord polski długotrwałości lotu na szybowcu.

Loty szybowcowe odbywają się w ten sposób, że szybowiec wyrzuca się w powietrze przy pomocy naciągniętych lin, lub też szybowiec taki zostaje przyczepiony na długiej linie do samolotu motorowego i przez tenże wyholowany w powietrze. W powietrzu szybowiec odpina się od samolotu i lotnik wtedy musi utrzymywać szybowiec w powietrzu, posilkując się prądami powietrza.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 6-go listopada 1933 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Lwów	Bydgoszcz
Pszonica	20,00—21,00	18,25—18,75	18,50—19,00	18,25—18,75
Zyto	14,25—14,75	14,50—14,75	14,50—14,75	14,50—14,75
Jęczmień	14,50—15,00	13,25—13,50	12,25—12,50	13,25—13,50
Jęczmień brow.	15,50—16,00	15,75—16,50	—	15,00—16,00
Owies	13,00—13,75	13,25—13,50	12,00—12,50	13,75—14,00
Mąka pszon. 65%	32,00—36,00	29,75—31,75	36,00—38,00	30,50—32,50
Mąka żytnia 65%	24,00—25,00	20,75—21,00	25,50—26,00	21,00—22,00
Otręby pszenne	9,00—9,50	9,25—9,75	7,75—8,00	8,50—9,00
Otręby żytnie	9,00—9,50	10,00—10,50	7,50—7,75	9,50—10,00
Rzepak	39,00—41,00	39,00—40,00	34,00—35,00	31,00—33,00
Groch polny	22,00—24,00	—	—	17,00—19,00
Kuchy rzepak.	14,00—14,50	15,50—15,50	—	—
Kuchy lniane	17,50—18,00	18,00—19,00	—	18,50—19,50
Ziemniaki jad.	3,20—3,50	2,45—2,70	—	2,50—3,00
Gryka	—	—	—	—
Proso	—	—	—	—
Słoma luźna	2,25—2,50	1,25—1,50	—	—
Słoma prasowana	—	1,75—2,00	—	—
Siano luźne	8,00—9,00	5,75—6,00	3,00—4,00	4,00—4,50
Siano prasowane	—	6,25—6,75	4,00—6,00	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 30,50; Praga 22,90; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 11,15

Wartość dolara: 5,70. — Wartość gramu złota: 5,92.

Ceny bydła podają gazety tylko raz w tygodniu. Notowania te podajemy na stronie przedostatniej w numerze sobotnim gazety.

Regulamin wyborczy do Rad Gromadzkich

I.

Wobec ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw” rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, ustalającego regulamin wyborczy do rad gromadzkich na terenie 9-ciu województw, a mianowicie: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, wileńskiego, nowogrodzkiego, poleskiego i wołyńskiego, na terenie województw tych już w najbliższym okresie odbędą się wybory do rad gromadzkich.

Dla orientacji przypominamy niektóre postanowienia nowej ustawy samorządowej (Dz. U. R. P. nr. 35/33 poz. 294). Ustawa ta ustala cztery stopnie w organizacji samorządu a mianowicie: 1) gromadę, 2) gminę (zbiorową), 3) powiat i 4) województwo. Gromadę wiejską stanowi z reguły każda miejscowość (osiedle, wieś, siolo, kolonja, osada, miasteczko, zaścianek, folwark itd.), może być jednak połączonych i kilka miejscowości i tworzyć wspólną gromadę. — Władzami uchwalającymi w gromadzie mogą być albo zebrania gromadzkie (w gromadach liczących mniej niż 200 mieszkańców) i rady gromadzkie (w gromadach o liczbie więcej niż 200 mieszkańców).

Właśnie w najbliższej przyszłości odbędą się wybory do rad gromadzkich na terenie wymienionych 9-ciu województw.

Ilość radnych rady gromadzkiej zależy od ilości mieszkańców gromady. I tak wybiera się radnych gromadzkich liczących:

od 200 do 500 mieszkańców	— 12-tu
od 500 do 1000	— 16-tu
od 1000 do 1500	— 20-tu
od 1500 do 2000	— 24-ch
ponad 2000	— 30-tu

W takiej samej liczbie wybiera się i zastępców radnych.

Prawo wybierania do rad gromadzkich jak również i do rad gminnych, posiada każdy obywatel polski bez różnicy płci (zarówno mężczyźni jak i kobiety), który ukończył do dnia zarządzenia wyborów 24 lata, przynajmniej od roku, licząc wstecz od dnia zarządzenia wyborów, mieszka na obszarze gromady i nie utracił prawa wybierania do Sejmu.

Wybranych do rady gromadzkiej, a więc radnym, może być każdy wyborca (odpowiadający wyżej wymienionym warunkom), który ukończył do dnia zarządzenia wyborów, 30 lat życia.

Kadencja czyli okres urzędowania rady gromadzkiej trwa lat pięć.

CZYNNOŚCI PRZEDWYBORCZE.

Wybory radnych gromadzkich i ich zastępców zarządza starosta powiatowy.

Przed zarządzeniem wyborów, na polecenie starosty, wójt sporządza spisy wyborców (uprawnionych do głosowania) dla każdej gromady oddzielnie. Według tego spisu starosta ustala dla gromady jeden okręg wyborczy, albo rozбивa na kilka okręgów wyborczych.

W razie rozбивa gromady na kilka okręgów wyborczych, rozбивa wójt i listę wyborców na tyle list, ile jest okręgów wyborczych. Ilość radnych wybranych w okręgu, zależy od ilości wyborców w danym okręgu, jednak okręg wyborczy nie może wybierać więcej jak 3 radnych.

Przykład: Gromada licząca 1.700 mieszkańców wybiera 24 radnych. Gromada ta więc powinna być podzielona na co najmniej 8 okręgów wyborczych, wtedy każdy okręg wybierać musi 3 radnych.

Na obszarze gromady termin odbyć się mających wyborów, liczbę mandatów, przypadających na daną gromadę, ewentualny podział gromady

na okręgi wyborcze, gdzie i kiedy będzie się odbywać głosowanie itp., ogłasza starosta. Między tem ogłoszeniem a głosowaniem musi upłynąć co najmniej 6 dni.

KOMISJE WYBORCZE.

Dla każdej gminy, oraz dla każdej gromady niepodzielonej na okręgi wyborcze, bądź też dla każdego okręgu wyborczego, będzie utworzona osobna komisja wyborcza. Każda z tych komisji będzie się składać z przewodniczącego i dwóch członków. Przewodniczącemu komisji mianuje starosta powiatowy, członków zaś komisji powołuje jej przewodniczący. Członkami komisji wyborczych mogą być jedynie osoby, posiadające prawo wybierania radnych gromadzkich na obszarze gminy lub gromady.

O ile ktoś z pośród mieszkańców gromady zostanie powołany w skład komisji wyborczej, to musi ten obowiązek obywatelski spełnić. Zwolnić od tego obowiązku mogą tylko usprawiedliwione przyczyny, jak ułomność fizyczna, znacznie nadwątłony stan zdrowia, złe położenie gospodarstwa itd. Uchylający się samowolnie od spełnienia wspomnianego obowiązku obywatelskiego, może być ukarany jednocześnie w wysokości 10 do 1000 złotych na rzecz gromady. Godność członków komisji wyborczej jest honorowa.

Nazajutrz po dniu ogłoszenia przez starostę wyborów, winny być w urzędzie gminnym na przeciąg trzech dni wyłożone spisy wyborców. W przeciągu tych trzech dni, każdy mieszkaniec okręgu ma prawo przeglądać spisy wyborców swej gromady, lub swego okręgu wyborczego i wnieść do gminnej komisji wyborczej udokumentowane reklamacje, z żądaniem dodatkowego wpisania kogoś do spisów, lub skreślenia kogoś ze spisów.

Reklamacje rozstrzyga dla całej gminy gminna komisja wyborcza i ustala ostateczne spisy wyborców. Od decyzji tych niema odwołania.

ZGŁASZANIE KANDYDATÓW.

W samym dniu wyborów, w lokalu, w którym będzie się odbywać głosowanie, przewodniczący komisji wyborczej na samym wstępie, to znaczy jeszcze przed rozpoczęciem głosowania, wezwie zebranych wyborców, by zgłosili kandydatów na radnych gromadzkich i ich zastępców. Tych kan-

dydatów należy też natychmiast zgłosić, przyczem osobno zgłasza się kandydatów na radnych gromadzkich, a osobno kandydatów na zastępców radnych gromadzkich. Zgłoszenie kandydatów, jednych i drugich, odbywa się na piśmie lub ustnie do protokołu. Zgłaszać można tylko kandydatów na radnych i ich zastępców, ilu radnych i ich zastępców ma być wybranych w danej gromadzie, czy też w danym okręgu wyborczym.

Zgłoszenie winno być podpisane, lub też wniesione do protokołu:

a) w gromadach niepodzielonych na okręgi wyborcze przez co najmniej jedną dwudziestą część liczby uprawnionych do głosowania wyborców gromady,

b) w gromadach zaś podzielonych na okręgi wyborcze przez co najmniej jedną dwudziestą część liczby uprawnionych do głosowania wyborców danego okręgu wyborczego.

W każdym przypadku liczba 15 wyborców będzie uważana za wystarczającą do zgłoszenia kandydatów na radnych gromadzkich i ich zastępców.

W zgłoszeniu należy wymienić imię, nazwisko, imię ojca, wiek i miejsce zamieszkania każdego kandydata.

Każdy kandydat powinien oświadczyć się, iż zgadza się na wystawienie jego kandydatury, oraz że posiada warunki zostania wybranym radnym gromadzkim.

GŁOSOWANIE.

Głosowanie na radnych gromadzkich i ich zastępców odbywa się jawnie, na żądanie zaś jednej piątej części liczby obecnych w lokalu wyborczym wyborców — tajnie. Wniosek o przeprowadzenie tajnego głosowania winien być zgłoszony na piśmie lub do protokołu komisji wyborczej. O ile taki wniosek został zgłoszony przez co najmniej jedną piątą część liczby obecnych wyborców, to przewodniczący komisji wyborczej ogłasza zebranim iż głosowanie odbędzie się tajnie, to znaczy za pomocą kart do głosowania i kopert.

Głosowanie jawne w gromadach niepodzielonych na okręgi wyborcze, odbywa się w ten sposób, iż wyborca wymienia przed komisją wyborczą imiona i nazwiska, ewentualnie także imiona rodziców tych kandydatów na radnych, a następnie zastępców radnych — na których oddaje swój głos. Wyborca może wymienić kandydatów za równo na radnych, jak i na zastępców

radnych, jednych i drugich, w ilości nie większej, jak jedna czwarta część liczby mandatów, jaka przypada na daną gromadę. A więc jeżeli w gromadzie niepodzielonej na okręgi wyborcze, ma być wybranych na przykład 20 radnych i tyluż zastępców, to wyborca może oddać swój głos tylko na pięciu kandydatów na radnych oraz na pięciu kandydatów na zastępców radnych. Rzecz jasna, że głosy powinny być oddawane tylko na takich kandydatów, którzy poprzednio zostali ważnie zgłoszeni, o czym była już mowa.

Głosowanie jawne w gromadach podzielonych na okręgi wyborcze, odbywa się w taki sam sposób, z tą jednak różnicą, że wyborca, głosujący w okręgu wyborczym ma prawo głosować tylko na jednego kandydata na radnego, oraz na jednego kandydata na zastępcę radnego. Rzecz jasna, że należy tylko głosować na kandydatów poprzednio już zgłoszonych.

(Dokończenie nastąpi)

Składki członków Str. Ludowego

Koło S. L. w Grudzkowoli pow. Grójec	8,—
Koło S. L. kol. Kopytów p. Biała Podl.	5,75
Koło S. L. w Sielnicy pow. Przemysł	3,20
Zebrane na zgromadzeniu w Gnieźnie	8,—
Zaleski Aleks. z Koźmina pow. Puławy	15,—
Dziennik „Jedna Karta” — Sosnowiec	10,—
Stańco Marcin — Radzyń Pomorski	2,—
Marsz. M. Rataj — Warszawa	50,—
Osiecki Stanisław — Warszawa	25,—
Sipko Władysław — pow. Radzymin	5,—
Lewiński Józef	3,—
Gemblicka J.	3,—
A. S.	2,—
B. G.	0,50
Zachara Józef — pow. Toruń	5,—
Charasim Wojciech	5,—
Majchrzak Józef	2,50
Niewiadomy Julian	1,—
Helda Józef	1,—
Kowalkiewicz	5,—
Brudniak	1,—
Fotom Jan	0,50
Błażkow Jan	0,50
Koło S. L. wsi Balinka opw. Augustów	4,50

W jednym z poprzednich wykazów podaliśmy, iż Zarząd Powiatowy S. L. w Czestochowie złożył na rzecz ofiar 25 zł., informacja ta została mylnie podana, gdyż pieniądze przeznaczone były na inny cel — obecnie omyłkę tę prostujemy.

Radjoprogram z Warszawy

Wtorek, 7. 11.: 7.00 audycja poranna; 12.05 muzyka lekka; 15.40 koncert kameralny; 16.25 skrzynka P. K. O.; 16.40 kącik językowy; 16.55 koncert; 17.50 „Hodowla i żywienie zwierząt na kursach Staszica”; 18.00 odczyt p. t.: „Picasso i Braque — twórcy kubizmu”; 18.35 „Dla znawców „jazzu” (płyty); 19.25 feljton aktualny; 19.45 dziennik wieczorny; 20.00 „W rocznicę śmierci Czajkowskiego” a) pogadanka, b) koncert; 21.00 nowela p. t. „Okno”; 21.15 recital fortepianowy; 22.10 muzyka taneczna.

Środa, 8. 11.: 7.00 audycja poranna; 11.57 sygnał czasu, płyty gramofon, dziennik południowy, komunikaty; 15.40 arje i pieśni; 16.10 słuchowisko dla dzieci: „Jak to z lnem było”; 16.25 „Listy od dzieci”; 16.40 skrzynka pocztowa; 16.55 muzyka salonowa; 17.05 recital skrzypcowy; 17.50 skrzynka pocztowa rolnicza; 18.00 odczyt o ubezpieczeniu społecznym w Polsce; 18.20 muzyka lekka; 19.25 opowiadanie: „Baśka Murmańska”; 19.45 dziennik wieczorny; 20.00 „Fabrykowanie gazety”; 20.15 koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki; 22.30 muzyka taneczna.

Czwartek, 9. 11.: 7.00 audycja poranna; 12.35 koncert szkolny z filharmonii warsz.; 15.40 muzyka lekka; 16.40 odczyt: „Co kobieta wnosi do pracy społecznej”; 17.20 pieśni; 17.50 „Nowiny rolnicze”; 18.00 odczyt p. t.: „Sprawa robotnicza”; 18.20 słuchowisko p. t. „Sen wieczoru jesiennego”; 19.25 odczyt aktualny; 19.45 dziennik wieczorny; 20.00 koncert; 21.00 skrzynka pocztowa techniczna; 21.15 dalszy ciąg koncertu; 22.10 muzyka taneczna.



MGŁA POWODEM KATASTROF OKRĘTOWYCH

Wskutek mgły, jaka corocznie w miesiącach jesiennych panuje u wybrzeży angielskich i szkockich, zdarzają się liczne katastrofy okrętowe. Mgła osiada nieraz tak nagle, iż okręty tracą orientację i wskutek wiatrów zostają rzucane na skały. Na zdjęciu traweski parowiec „Granero”, który wpadł na skały u wybrzeży Szkocji.

Nowa Konfiskata „Gazety Grudziądzkiej”

Czwartkowy t. j. 129 numer „Gazety Grudziądzkiej” uległ konfiskacie za artykuł, umieszczony na 2-giej stronie.

Dlatego też „Gościa Świątecznego” otrzymali Czytelnicy nasi z opóźnieniem, a mianowicie z Gazetą na sobotę, dnia 4 listopada br.

Zjazdy i zgromadzenia STRONNICTWA LUDOWEGO.

Sokolów. — 19 listopada w Sokółowie, w sali „Rolnika”, o godz. 1 popoł. odbędzie się statutowy Zjazd Powiatowy Stron, Lud. z udziałem dr. Gralińskiego.

Węgrów. — 10 grudnia w Węgrowie w sali „pocerkiewnej” odbędzie się statutowy Zjazd Powiatowy Stron, Lud. z udziałem dr. Gralińskiego.

Lublin. — 12 listopada br. odbędzie się w Lublinie Zjazd Gospodarczo-Samorządowy, organizowany przez działaczy samorządowych powiatu lubelskiego, przy współdziałaniu Zarządu Wojewódzkiego Stron, Lud. w Lublinie. Początek Zjazdu o godz. 10 rano — zbiórka w Sekretarjacie Stronnictwa przy ul. Krakowskie Przedmieście 70, m. 3. Wejście tylko za legitymacjami Stronnictwa Ludowego.

Pieczów. — 12 listopada w Kazimierzy Wielkiej w domu p. Kity, Zarząd Powiatowy Stron, Lud. organizuje zebranie informacyjne w sprawie wyborów samorządowych, na które przybędą prezes N.K.W. dr. Wrona i poseł Araszkiewicz.

Łowicz. — 12 listopada w Łowiczu w lokalu Sekretarjatu Stron, Lud. (Przyrynek 59, dom p. Strożka) o godz. 1-szej popołudniu odbędzie się zebranie prezesów i sekretarzy Kół Stron, Lud.

KURSY POLITYCZNO-GOSPODARCZE.

Siedlce. — 26 listopada w Skórczu odbędzie się jednodniowy kurs samorządowy z udziałem p. mec. dr. Gralińskiego.

Konin - Słupca. — 11 listopada, w sobotę, odbędzie się w Cienińcu Kościelnym, w sali Straży Ogniowej, jednodniowy kurs społeczno-samorządowy, na który przybędzie pos. A. Langier i prez. Wesołowski. Kurs rozpocznie się o godz. 12-tej w południe dla członków Stron, Lud. i członków Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Słuchacze winni mieć przy sobie legitymacje członkowskie.

Łęczyca. — 16 listopada, w czwartek, odbędzie się w Cieślówie gm. Poddebice jednodniowy kurs samorządowo-społeczny w lokalu Straży Ogniowej dla członków Stron, Lud. i członków Zw. Młodz. Wiejskiej „Wici”. Na kurs przybędą pos. Langier i mec. Wilkowskiego. Początek o godz. 12 w poł.

— 17 listopada, w piątek, odbędzie się w Bałdzychowie w sali Domu Ludowego kurs samorządowo-społeczny. Początek o godz. 12-tej. Wykładać będą sen. Januszewski i pos. Langier.

POŻAR MŁYNA I OLEJARNI W KOBRYNIU.

W poniedziałek nad ranem spłonął w Kobryniu (wojew. poleskie) młyn motorowy oraz olejarnia, stanowiące własność J. Katza i Malinowskiego. Obydwie fabryki spłonęły doszczętnie. Straty wynoszą 150.000 zł. Polisa ubezpieczeniowa opiewała na 21.000 zł.

Dochożenia policyjne stwierdziły, iż przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Wiadomości bieżące

Wtorek, 7 listopada 1933 r.

Wtorek: Bogumiła. Wsch. słońca 6,42; zach. 3,57. Wsch. księż. 19,2; z. 12,24.
Środa: Sędzimir. Wsch. słońca 6,43; zach. 3,55. Wsch. księż. 20,39; z. 12,53.
Czwartek: Teodora i Oresta. Wsch. słońca 6,45; zach. 3,54. Wsch. księż. 21,53; z. 13,13

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „DOBRA GOSPODYNI”.

Województwa centralne.

KONSEKRACJA NOWEJ ŚWIATYNI W STOLICY.

Ubiegłej niedzieli ks. kardynał Aleksander Kakowski dokonał obrzędu konsekracji kościoła O.O. Redemptorystów pod wezwaniem Aniołów Stróżów przy ul. Karolkowej w Warszawie. W uroczystości brali udział liczni przedstawiciele duchowieństwa oraz wielkie rzesze wiernych.

PREZYDENT NA ŚWIECIE 13 P.P.

We wtorek dnia 31 października 13 pułk piechoty stacjonowany w Pułtusku, obchodził uroczystości swe święto pułkowe. Uroczystości te zaszczylił swoją obecnością i P. Prezydent Rzplitej.

Po wysłuchaniu nabożeństwa i przyjęciu defilady udał się P. Prezydent do koszar 13 p. p. gdzie odbyło się poświęcenie nowego budynku koszarowego. Tam też odbył się obiad żołnierski. O godz. 15-tej P. Prezydent odjechał do Pułtusk.

WIELKA KRADZIEŻ W MUZEUM WARSZAWSKIEM.

Ostatnio grasuje w Polsce banda złodziei, okradających muzea z bezcennych zbiorów. Taka kradzież była niedawno dokonana w Krakowie, a w środę 1 bm., policja warszawska została zaalarmowana wiadomością o olbrzymiej kradzieży, dokonanej w mu-

zeum Ordynacji hr. Krasińskich w Warszawie, przy ul. Okólnik 9.

Złodzieje wyjęli szybę w szklanym dachu, a stamtąd po linie dostali się do muzeum, skąd skradli 17 obrazów wielkiej wartości oraz strzelbę myśliwską gen. Wincentego Krasińskiego, darowaną mu przez cesarza Napoleona. Strzelba była inkrustowana złotem i srebrem.

Policja zmobilizowała najzdolniejszych wywiadowców, którzy przystąpili do wytropienia złodziei.

ŚMIERĆ PODCZAS MANIPULOWANIA POCISKIEM.

W Małej Brzostowicy pow. grodzieńskiego wydarzył się straszny wypadek. Gospodarz Włodzimierz Sitko znalazł na polu pocisk artyleryjski. Przez kilka dni Sitko walczył z pokusą rozebrania tego pocisku, aż wreszcie swój zamiar wykonał. W czasie manipulowania pocisk eksplodował, zabijając Sitkę na miejscu.

Małopolska.

KLUSOWNICY WYBIJAJĄ KOZICE TATRZAŃSKIE.

Funkcjonariusze Straży granicznej w Zakopanem, przeprowadzając dochodzenia w sprawie przemytu tytoniu z czeskiej strony, natrafili w gminie Murzasichle, położonej w okolicy Zakopanego, na ślady klusowników. U Franciszka Łukaszczyka w tejże gminie zamieszkałego, znaleziono podczas rewizji oprócz 80 paczek tytoniu pochodzenia czeskiego, karabin austriacki, parę rogów młodego rogacza oraz 5 skór z ustrzelonych kozic tatrzańskich. Znalezionym karabinem Łukaszczyk uprawiał klusownictwo na zwierzynę górska, podlegającą ochronie.

Sprawę klusownictwa przekazano do sądu grodzkiego w Nowym Targu.

Zamach nożowy na posła w śródmieściu Łodzi

W czasie, gdy dyrektor administracyjny zakładów przemysłowych Poznańskiego w Łodzi poseł Woleczyński przechodził ulicą w śródmieściu Łodzi, w pewnym momencie podszedł do niego jakiś osobnik, który w agresywny sposób zażądał przyjęcia go do pracy w fabryce. Gdy poseł Woleczyński odpowiedział, że sprawy firmowe załatwia wyłącznie na terenie fabryki i u-

dał się w dalszą drogę, osobnik ten zastąpił mu drogę, zamierzając się równocześnie rzeźnickim nożem. Pos. Woleczyński odepchnął napastnika i wyrwał mu nóż, alarmując równocześnie policję. Napastnikiem, którego osadzono w więzieniu, okazał się b. robotnik firmy Poznański, Władysław Sztencel, który w r. 1928 wystąpił z fabryki na własne żądanie.

B. sędzia skazany na 5 lat więzienia

W sądzie okręgowym w Sosnowcu został ogłoszony wyrok w sprawie nadużyć, popełnionych przez byłego kierownika sądu grodzkiego w Wolbromiu, asesora sądownego, Władysława Welkego z Warszawy, oraz sekretarza tegoż sądu Barana.

Po wejściu kompletu sądującego na salę, Welke zwrócił się z prośbą o wznowienie

przewodu sądowego i przesłuchanie dodatkowych świadków.

Na wniosek prokuratora sąd wniosek ten odrzucił, poczem ogłosił wyrok, skazujący Welkego na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw na 8 lat. Barana zaś na 2 i pół lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat pięć. Obu skazanych odprowadzono z sądu do więzienia.

Tragiczna katastrofa samochodowa

Na trakcie oszmiańskim w pobliżu Miednik w woj. wileńskim, wydarzyła się tragiczna katastrofa samochodowa. Na zakręcie szosy samochód ciężarowy, jadący z nadmierną szybkością, zderzył się z furmanką chłopską. Wieszniak, spostrzegłszy niebezpieczeństwo wyskoczył z wozu aby zatrzymać oszalałe konie, lecz uderzony dyszlem w skroń, poniósł śmierć na miejscu. Równocześnie samochód wskutek gwałtownego zahamowania, wywrócił się i wpadł do rowu.

Jadący obok szofera syn właściciela samochodu, młody Szuplewicz, na widok zwłok włościanina doznał wstrząsu nerwowego i usiłował się powiesić. Zamach samobójczy udaremnił szofer. Młodzieniec skorzystał jednak z nieuwagi szofera i ludzi zajętych wyciąganiem samochodu z rowu i zbiegł do lasu. Gdy spostrzeżono jego nieobecność, zarządzono poszukiwania, które nie dały rezultatu. Losy Szuplewicza są nieznane. Zachodzi obawa, że w jakimś ostępie leśnym popełnił samobójstwo.

Przypomnienie

Wszystkim tym naszym Czytelnikom, którzy zalegają z opłatą abonamentową za „Gazetę Grudziądzką”, przypominamy, by zaległości swe uregulowali jaknajprędzej.

Bacność rolnicy powiatu grójeckiego!

Dnia 9 listopada o godz. 11 przed południem odbędzie się Zjazd Gospodarczy Związku Zawodowego Rolników w Grójcu.

Rolnicy przybywajcie jaknajliczniej celem omówienia bolączek i szukania sposobów ratunku w dzisiejszym położeniu wsi.

Wejście na salę za zaproszeniami lub legitymacjami Z.Z.R. — Przed Zjazdem prosimy wstąpić do Sekretarjatu Z.Z.R. (ul. Piłsudskiego 10) celem zapatrzenia się w kartę wstępu.

Sekretarz: E. Zawiliński. Prezes: B. Pietrzak.

Ostrzeżenie przed niej. Janem Marciniakiem

Przestrzegamy wszystkich chłopów powiatu konińskiego-słupskiego przed Janem Marciniakiem, który mimo, że został usunięty ze Stronnictwa Ludowego za szkodliwą działalność na niekorzyść chłopów — nadal pragnie macieć i wprowadzać ludzi w błąd przez podawanie ogłoszeń w „Głosie Konińskim” o swoim biurze porad i pisania prośb, że ze Stronnictwa Ludowego nie wystąpił, a jeno zerwał z ludźmi, kierującymi polityką ludową w powiecie konińskim.

Otóż oświadczamy, że władze naczelne Stronnictwa Ludowego na podstawie posiadanych dowodów oddawna stwierdziły, że Jan Marciniak, jako jednostka o mętnej przeszłości, stale działał na terenie na szkodę ruchu ludowego i z tej racji nie zaliczały go nigdy do członków Stronnictwa Ludowego, choć miejscowi działacze, kierujący polityką ludową na terenie pow. konińskiego, powodowani dobrą wolą, chcieli zapomnieć o jego przeszłości i umożliwić mu poprawę oraz wejście na drogę uczciwej pracy i z tej racji zgodzili się, aby przy Sekretarjacie Stronnictwa Ludowego w Koninie prowadził swoje biuro porad prawnych.

Okazało się jednak, że władze naczelne Stronnictwa, stojąc na straży czystości i całości ruchu ludowego miały rację, gdyż działalność Jana Marciniaka okazała się istotnie szkodliwą.

To też wszystkich ludowców przestrzega się przed tego rodzaju typami, które samozwańczo pragnęłyby wkręcać się nadal w szeregi chłopskie, aby szczyrzyć zamęt i ciągnąć z tego osobiste korzyści.

Kresy Wschodnie.

BANDYCI ZABILI ŻEBRAKA.

Na drodze dubieńskiej, 7 klm. od Łucka, na przejeżdżającego wraz z synem kupca Szłomę Morena napadło trzech osobników. Bandyty pobijwszy napadniętego, skradli mu walizę z rzeczami. Obecnie nadeszły bliższe szczegóły napadu. Otóż z Morenam jechał jako pasażer Ojzer Finkelstejn, żebrak, którego po drodze zabrali kupcy, na jego prośbę, aby odwieźć go do celu podróży, Młynowa. Podczas napadu bandyci również ciężko pobili Finkelstejną, który wyrwawszy się im, zmarł w kilka chwil w przydrożnym rowie z odniesionych ran. Władze wszczęły energiczny pościg za bandytami.

Oszukańcze praktyki znachora z Pokucia

We wsi Kobaki, w pow. kosowski, mieszka 30-letni Wasyl Sajniuk Iwańcio, który jest głośnym znachorem. Służył on w wojsku polskim i przywiózł do domu kilka instrumentów lekarskich, a resztę nabył już w Kobakach.

Dzisiaj manewruje kleszczami do zębów, różnymi słuchawkami i narzędziami ginekologicznymi. Raz udaje specjalistę chorób wewnętrznych, to znowu specjalnie interesuje się chorobami kobiecymi. Ukończył tylko trzy klasy szkoły powszechnej, ale powodzi mu się doskonale.

Wizyta bez ziół kosztuje u niego 15 do 20 zł., z ziołami, czy z jego lekami kosztuje kilka razy więcej. Iwańcio nazywają „kobaćkim doktorem“, a uszkodzani przez niego „kobaćkim bogiem“. Sam on nazywa siebie „berlińskim doktorem“, gdyż rzekomo praktykował 2 lata w Berlinie. Łatwo mu się podszywać pod miano lekarza, gdyż z Kobak wyszło rzeczywiście 2 lekarzy.

Z miejscowych uikt nie szuka u niego porady, bo zbyt dobrze go zna. Sąsiedzi mu nie szkodzą, ponieważ ciągną korzyści z chorych, którzy tygodniami i miesiącami kwaterują w ich domu, a „leczą się w sanatorium“ znachora.

Przyjeżdżają do niego przeważnie ciężko chorzy, którzy jadą nieraz milami, jak na pielgrzymkę, rekrutując się nawet z inteligencji. Najwięcej osób zjawia się ze Śniatyna. Ażeby się chorym nie nudziło w „sanatorium“, sprawił im Iwańcio 4-lampowe radio.

Chwali się on, że dzienny zarobek mniejszy od 200 zł. — to rzadkość. — Znachor ma całą zgraję pośredników-

naganiaczy, których rzekomo tylko on potrafił wyleczyć. Wylapują oni i przysyłają znachorowi klientów.

Niedawno sprowadzono Iwańcię do wsi Batki, gdzie za dwa dni doktorowania wziął 700 zł. Za wizytę u nieuleczalnie chorej kobiety zapłacono lekarzowi w Śniatynie 5 zł., a znachorowi za gwarancję, że chora będzie żyła i za zioła — 54 zł. Leczył chora mimo to zmarła.

Zabiegi lecznicze, stosowane przez znachora, wyprawiły jego klientów

na drugi świat. Podjął się on nawet wyleczenia raka za 400 zł., naturalnie też bez skutku. O higienie i antyseptyce w jego „sanatorium“ niema nawet mowy. Przygotowane przez siebie lub kupione w aptece zioła lecznicze sprzedaje za drogie pieniądze.

Cała okolica wie o tych oszukańczych praktykach, a mimo to nikt nie pociąga znachora do odpowiedzialności. A ten stan rzeczy trwa już 10 lat. Podobnych znachorów jest na Pokuciu coraz więcej, a ofiarą ich padają setki osób.

Bluźniercze nadużycia Kultu religijnego

Przed kilku dniami w Westfalji odsłonięto pomnik ku uczczeniu poległych. Pomnik ten przedstawia archaniola Michała, strzegącego z ognistym mieczem wrót raju. Z okazji odsłonięcia pomnika wygłosił jeden z przywódców młodzieży niemieckiej płomienną mowę, w której wskazał, że „archanioł Michał jest obrońcą Rzeszy niemieckiej, jak i Hitlera“. Po tym wstępie wypowiedział on szereg zdań, w których podnosił wartość krwi i rozlew krwi, jako głównego elementu ludzkiego życia.

Przemówienie to, technące „mystyką krwi“ kończyło się w ten sposób: „Nie będziemy tutaj mówić słodkich słów o

pokoju. Mówimy tu w obliczu strasznych fanfar wojennych. Młodzieży niemieckiej, niech ręce twoje podniosą się w przysiędze przed tym oto pomnikiem, który wzniesiony został ku uczczeniu wzniosłości rozlewu krwi. — Archanioł Michał jest aniołem śmierci a ty młodzieży niemieckiej musisz zdecydować się rozlać swą krew za Rzeszę i za swojego przywódcę“.

Jak się dowiadujemy ten bluźnierczy hitlerowski kult św. Michała szerzy się również wśród ukraińców w Małopolsce Wschodniej, którzy nagle zapalali bardzo gorącym nabożeństwem do „Michała Archaniola“.

Aresztowanie bandy fałszerzy paszportów

W więzieniu śledczym w Tezewie osadzona została banda fałszerzy paszportów duńskich, na której czele stał żyd Juda Schaps Rubinstein, liczący

lat 26, z zawodu technik dentystyczny, zamieszkały stale w Gdańsku. W fabrykacji paszportów pomagali mu Jankiel Bohtman, z zawodu handlarz jarzyn, zamieszkały ostatnio w Gdańsku, dalej Elle Feinwaks, krawiec z Łodzi, Zita Atjezenfischówna, służąca z Sopotu oraz krawiec Elfrom Zempfitter z Gdańska.

Ta dobrze zorganizowana szajka z stałą siedzibą w Gdańsku i Sopocie, za psie pieniądze odkupowała od przybyłych do Gdańska marynarzy ze stat-

ków duńskich stare paszporty. Z paszportów tych pomysłowi żydzi wywarbiali za pomocą środków chemicznych pismo, jak personalia, daty ważności paszportu itp. oraz wyjmowali mieszczącą się w paszporcie fotografię duńskiego obywatela. Po wypełnieniu wszystkich danych, wklejeniu fotografii nabywcy paszportu, oraz podrobieniu pieczęci duńskiego urzędu spraw zagranicznych, fałszerze za grubo pieniądze sprzedawali innym żydom paszporty duńskie.

Zdarzało się często na początku br. że żydzi-uciekiniery z Berlina nabywali w Gdańsku fałszywe paszporty za pomocą których udawali się do Belgii i Francji, jako obywatele duńscy.

Afera ta zakrojona była na wielką skalę, gdyż działalność fałszerzy obejmowała nie tylko Gdańsk i Sopot, ale również Tezew, Warszawę, Łódź, Lublin i inne miasta polskie.

Smieimy się

Jeszcze o skąpych Szkotach.

Krawiec Mac Naber, oczywiście Szkot, miał w sklepie swoim sześć garniturów po 50 szylingów, których nie mógł pozbyć się w żaden sposób.

Przyjaciel jego, Sandy, dał mu dobrą radę:

— Słuchaj Mac — powiada — zapakuj te sześć garniturów, dołącz do nich rachunek na 5 garniturów po 60 szylingów i pošli je temu sknerze Mac Dougallowi. Sknera, spostrzegłszy, że w paczce znajduje się o jeden garnitur więcej, niż wymieniono w rachunku, z pewnością złakomi się i w ten sposób pozbędziesz się tego balastu.

— Masz głowę, Sandy! — woła Mac Nader uradowany, pakuje garnitury i wysyła je z rachunkiem Mac Dougallowi.

Po tygodniu Sandy zjawia się znowu u Mac Nadera.

— No i cóż — zapytuje — Mac Dougall wziął garnitury?

— Zrujnowałeś mnie — odpowiada krawiec, trzęsąc się z gniewu — przez twą głupią radę!

— A w jaki sposób?
— Posłałem jak radziłeś Mac Dougallowi wszystkie sześć garniturów z rachunkiem i pisze, że nic u mnie nie zamawiał.

Kapłańskie gody djamentowe bohaterskiego proboszcza

W tych dniach obchodził swe kapłańskie gody djamentowe, t. j. sześćdziesiątą rocznicę swego powołania kapłańskiego, proboszcz i dziekan miasteczka lotaryńskiego Gerbeville-la-Martyre, ks. kanonik Vanat, wciąż pełniący służbę Bożą pomimo sędziwego wieku, liczy bowiem dzisiaj 85-ty rok życia.

Gdy w sierpniu 1914 r. Niemcy wtargnęli do Gerbeville-la-Martyre, pałac i zabudując to miasteczko, oraz mordując jego mieszkańców, ks. Vanat stanął bohatersko w obronie swych parafjan.

Rozjątrzeni tem Niemcy aresztowali męznego proboszcza, oskarżając go o zorganizowanie oddziału wolnych strzelców i korzystanie z tego, że żołnierze piechoty 21-ej dywizji bawarskiej znaleźli w mieszkaniu proboszcza... szpadę, używaną do stroju uroczystego przez kościelnego szwajcara, skazali ks. Vanata na rozstrzelanie.

Ks. Vanat jednak uniknął śmierci dzięki kontrofensywie wojsk francuskich. Uchodząc jednakże z miasteczka, Niemcy powlekli z sobą do niewoli wyczerpanego sześcioldniowym aresztem w więzach i okrutnie pobitego kolbami kapłana, choć liczył już wówczas 66 lat.

I długie miesiące minęły, zanim bohaterski kapłan zdołał powrócić do Francji, wymieniony za szczęściu misjonarzy, niemieckich, wziętych do niewoli przez wojska francuskie w Kamerunie.

Od tego czasu ks. Vanat poświęcił całe swe siły odbudowie kościoła w Gerbeville-la-Martyre, zupełnie zburzonego przez Niemców i reorganizacji swej parafji.

W roku ubiegłym rząd francuski odznaczył zasłużonego kapłana krzyżem Legji honorowej.

Zaznaczyć jeszcze należy, że przed obs-

jęciem parafji powyższej ks. Vanat piastował przez 25 lat stanowisko profesora kolegium Saint-Pierre-Fourier w Luneville.

Pożyteczne książki

Szellga.

Nowy kucharz doskonały

czyli zasady i technika racjonalnej współczesnej kuchni i 608 przepisów oraz dietetyczne i kulinarne wskazówki dla gospodarstw o ograniczonych środkach dla osób, pragnących zszpeczyć dla cierpiących. — — — — — Cena wraz z przesyłką **Zł. 8,50.**

Soja

Jej uprawa i użytkowanie w rolnictwie i w kuchni. — — — — — Cena wraz z przesyłką **Zł. 1,40.**

Dr. Seweryn Sterling.

Suchoty płuc pospolite

Cena wraz z przesyłką **Zł. 7,50.**

WZORY MEBLI

Zabytkowych i nowoczesnych — Zeszyt I i II. — — — — — Cena wraz z przesyłką **Zł. 5,50.**

Sprzęt nowoczesny

Urządzenia pokoi, gabinetów, salonów. — — — — — Zeszyt I, II, III i IV. — — — — — Cena wraz z przesyłką **Zł. 16,50.**

Przesyłki skuteczniamy za poprzedniemi nadeślaniami należności. — Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań 200 420.

Zamówienia przysyłać należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze

Wiktor Kulerskiego

W Grudziądzu - Pomorze.

Tanio dwa gospodarstwa na sprzedaż

po 12 hektarów z dobrymi budynkami i inwentarzem w powiecie rawickim Ziemia obsiana. Hipoteki uregulowane BANK LUDOWY Spółdz. z nieogr. odowiedz w Rawiczu

Kasy Chorych

zniesione w rolnictwie! Leczenie na koszt pracodawców inne świadczenia i t. d. Nowe rozporządzenia niezbędne dla rolników majątności, pracowników lekarzy, dentystów położnych! Wysyłka po przekazaniu **Zł. 1,50** na konto „Informatora Ubezpiecz.“ 202.677 P. K. O. Poznań.

Ajenci

ratalni rozmaitych branż, miejscowi i podróżujący zarabiają kilkaset złotych miesięcznie „GRUFA“ Lwów, Skrytka 189.

Echo Świata

Nr. 29

już wyszedł z druku

jest do nabycia we wszystkich kramarniach i miejscach sprzedaży gazet. Zamówienia abonamentowe przyjmuje wszystkie Urzędy Pocztowe, lub można skutecznie wprost w administracji w Grudziądzu.

Abonament kwartalny 75 groszy.

OGŁASZAJCIE

W GAZECIE
GRUDZIĄDZKIEJ

HUMOR ZAGRANICZNY.



— Ach mężu — jakże w otoczeniu tych olbrzymów górskich czuje się tak słabą i małą.

(„Sat. Evening Post“).